Cena 1 zł

# ZIEMIA POMORSKA

Rok I | Bydgoszcz, czwartek 5 lipca 1945 | Nr 97

# Głos serca i rozumu

Na manifestacji odbytej w Warszawie z okazji powstania Rządu Jedności Narodowej, wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej prof. Stanisław Grabski, powołując się na swe długoletnie doświadczenie w pracy politycznej, wypowiedział między innymi te słowa:

„Żaden Rząd Jedności Narodowej niczego dobrego nie zrobi, ani nie utrzyma się długo, jeśli nie będzie jedności ducha w naszych sercach. I dlatego wzywam dziś wszystkich do zapomnienia tego, co nas dzieli, do usunięcia z naszych serc wszystkich porachunków, do zjednoczenia się w myśli o przyszłości ojczyzny — nie tyle już dla nas, ile dla naszych dzieci".

Politycy w wystąpieniach publicznych opanowują zazwyczaj impulsy serca, poddając swe myśli chłodnej analizie rozumu. Jeśli w słowach prof. Grabskiego przemawia do nas tak bezpośrednio serce człowieka, to dlatego, że kierowane jest pobudkami, nie pozwalającymi rozważać zdań na chłodno.

Przed sześciu laty mieliśmy w swej ojczyźnie wiele ciężkich kłopotów: walczyliśmy o prawo rządzenia krajem przez szerokie warstwy społeczne; potępialiśmy politykę obozu sprawującego władzę w Polsce metodami satrapów z przed ćwierćwiecza; borykaliśmy się z poważnymi trudnościami gospodarczymi. Ale byliśmy państwem niepodległym.

Podbój Polski przez Niemców uczynił z nas niewolników, pozbawionych nie tylko własności, ale i praw do życia. Gdy jednak potęga hitleryzmu poczęła się chwiać i nad Europą dawał się już odczuwać powiew wolności, naród nasz — zamiast wyciągać proste wnioski z dostrzeganej rzeczywistości — począł gubić się w orientacjach i rozpraszać swą energię na dociekania, kto głosi prawdy niezaprzeczone.

Wśród tego rozgardiaszu politycznego, demokracja polska ustaliła swój punkt widzenia na sprawę wyzwolenia narodu w sposób prosty i jasny. Opierał się on na następujących przesłankach: 1. decydować o losach kraju mogą tylko te obozy, które w czasie niepodległości ostrzegały naród przed nadciągającym niebezpieczeństwem i które wskazywały środki na zapobieżenie mu; 2. szukać dla narodu możliwości zrzucenia z siebie jarzma niewoli mogą tylko przedstawiciele społeczeństwa pozostającego w kraju i ponoszącego wszystkie skutki nieszczęść, w jakie wepchnęły Polskę rządy przedwojenne.

Po zjednoczeniu swych sił na zakonspirowanym przed zaborcą posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej w Warszawie, odbytym w noc Sylwestrową 1943 roku, demokracja rozpoczęła realizowanie swego programu. Zawarłszy przymierze ze Związkiem Radzieckim, zajęła się szybkim tworzeniem własnych sił zbrojnych do rozprawy z Niemcami i w półtora roku później znalazła się wraz z Wojskiem Polskim — jako Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego — na skrawku wyzwolonej ziemi ojczystej w roli prawowitej władzy narodowej.

I wtedy dzień po dniu Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego począł odbudowywać państwowość polską, aż doprowadził zapoczątkowane przed rokiem dzieło do odnowienia wszystkich dziedzin polskiego życia publicznego i objęcia steru rządów w całym wyzwolonym kraju.

Najzaciętsi wrogowie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, a tym samym Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej nie mogą nie przyznać, że linia jego polityki była zawsze prosta, jasna i konsekwentna. Na przestrzeni półtora roku nic się w niej nie zmieniło. Był czas, kiedy PKWN usilnie zabiegał o zjednoczenie sił narodowych i współdziałanie wszystkich Polaków w kraju i za granicą w odbudowie państwa. Zabiegając jednak o to, zdawał sobie dokładnie sprawę, że nie wolno mu na to zjednoczenie czekać. Życie bowiem wymagało usilnej pracy z godziny na godzinę i dużego pośpiechu w wykonywaniu doniosłych zadań państwowych.

Emigracja londyńska, zgrupowana przy tamtejszym „rządzie" polskim, poczytała szczere dążenia PKWN za akty rozpaczy i pragnęła zwiększać wobec Rządu Tymczasowego swe polityczne szanse tajemniczym stanem wyczekiwania. Gdy wypadki wojenne na ziemiach Polski zwiastowały zbliżanie się całkowitego jej wyzwolenia, mandatariusze pp. Raczkiewicza i Sosnkowskiego uciekli się do zainicjowania na własną rękę i własną odpowiedzialność czynów o wielkiej doniosłości — przez wywołanie powstania warszawskiego. Ile naród zapłacił za ten zbrodniczy krok przywódców emigracyjnej konserwy, nie zdolni jesteśmy dziś tego określić. Że była to cena straszna, wiemy wszyscy.

A potem — przy niezmieniającej się na jotę polityce Rządu Tymczasowego — zaczęły się polskie kontredanse polityczne nad Tamizą. Doprowadziły one do tego, że wszystkie elementy postępowe emigracji, przy głośnym aplauzie demokratów państw zachodnich, zdecydowanie odgrodziły się od polityki pp. Raczkiewicza i podwładnej mu generalicji, opowiadając się bez zastrzeżeń za współpracą z Rządem Tymczasowym. Rezultatem tych wypadków było powstanie Rządu Jedności Narodowej.

Powołanie tego Rządu przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej powitał kraj z uczuciem głębokiej radości. Fakt ten wszakże nie pozbawia nikogo z ludzi umiejących myśleć politycznie, że emigracja londyńska pozostająca pod wpływami hotelu „Rubens" — targując się o przemożny wpływ na bieg wypadków w kraju i usiłując obarczyć nową Polskę serwitutem ludzi przedwrześniowych na wpływowych stanowiskach w ojczyźnie, — wyrządziła krajowi mnóstwo niepowetowanych szkód, wartość których zdołamy dokładnie obliczyć dopiero wtedy, kiedy historycy będą mieć dostęp do archiwów dyplomatycznych z czasów obecnych.

Dlatego dobrze rozumiemy pobudki, jakimi kierował się polityk tej miary, co prof. Stanisław Grabski, apelując do społeczeństwa w słowach płynących z serca o jedność duchową wszystkich Polaków. Widzi on straty, jakie Polska poniosła przez brak tej jedności od pierwszych dni naszej niepodległości — do września 1939 roku, od tej strasznej dla nas daty — do wycofania ze Związku Radzieckiego armii gen. Andersa, wreszcie od śmierci Sikorskiego — do likwidacji powstania warszawskiego i mordów bratobójczych po wsiach i miastach odrodzonej Polski.

Niechże ten pełen troski o losy Polski głos serca i rozumu, usłyszany z ust sędziwego naszego polityka, nie przebrzmi w społeczeństwie bez echa.

**Stanisław Ziemak**

## Wojska angielskie wkroczyły do Berlina

### Wzorowy porządek w stolicy Niemiec

LONDYN, 4. 7. (Radio). Wojska brytyjskie i kanadyjskie objęły strefę okupacyjną w Berlinie.

Strefy okupacyjne przekazane były wojskom brytyjskim i kanadyjskim przez bohaterów spod Stalingradu.

**Pod koniec tygodnia spodziewana jest wielka defilada wojsk sprzymierzonych w Berlinie, którą odbierać będą: marszałek Montgomery, marszałek Żukow i inni dowódcy.**

**Jak donosi korespondent jednej z gazet amerykańskich, Rosjanie utrzymują w Berlinie idealny porządek, wywołując ogólne zadowolenie i uspokojenie ludności po ciężkich przeżyciach wojennych.**

## Przygotowania do spotkania Wielkiej Trójki

### Przedmiotem narad będzie m. in. pakt ZSRR — Turcja

MOSKWA, 4. 7. (Radio). Władze radzieckie czynią ostatnio przygotowania w Poczdamie do mającego się odbyć spotkania przedstawicieli trzech mocarstw. Gmachy dla zakwaterowania dostojnych gości są już przygotowane.

LONDYN, 4. 7. (Polpress). Dyplomatyczny obserwator agencji Reutera donosi, że na konferencji trzech zostaną omówione między innymi problemy związane ze sprawą nowego paktu między Związkiem Radzieckim a Turcją. Na porządku dziennym znajdzie się też sprawa administracji Niemiec i skoordynowania polityki sojuszników we wszystkich strefach okupacyjnych.

## Zmniejszenie garnizonu wojsk radzieckich

### Rząd czechosłowacki domaga się wycofania wojsk amerykańskich

LONDYN, 4. 7. (Radio). Minister Spraw Zagranicznych Czechosłowacji podał do wiadomości, że do dnia 15 bm. na rozkaz Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej garnizon wojsk radzieckich w Czechach zostanie znacznie zmniejszony. Wojska radzieckie zgrupowane są w chwili obecnej głównie wzdłuż granic Czechosłowacji.

Rząd czechosłowacki zwrócił się do dowództwa wojsk amerykańskich o wycofanie wojsk z terenu Czechosłowacji.

## Wybory parlamentarne w Anglii

LONDYN, 4. 7. Jutro po raz pierwszy od dziesięciu lat Brytyjczycy pójdą do urn wyborczych. Do wyborów kandyduje 1600 kandydatów, w tym 640 konserwatystów, 600 laburzystów, 300 liberałów, 20 komunistów, 20 kandydatów z poza stronnictw.

Wybory obejmą 32 miliony obywateli brytyjskich z Anglii i zza granicy. Wyniki wyborów zostaną ogłoszone dopiero 26 bm.

## Wojna na Dalekim Wschodzie

### Okrążenie miasta Barik-Papan

LONDYN, 4. 7. (Radio). Na południowy wschód od Borneo wojska amerykańskie okrążyły miasto Barik-Papan i posunęły się 12 km wzdłuż linii kolejowej na wybrzeżu. 500 nadfortec amerykańskich bombardowało ośrodki przemysłowe na wyspach japońskich, zrzucając 3 tysiące bomb.

## Żołnierze Ameryki La Fayette'owi

LONDYN, 4. 7. (Radio). Przedstawiciele amerykańskich władz wojskowych w Paryżu złożyli wieniec na grobie wielkiego bojownika o wolność Stanów Zjednoczonych, La Fayette'a.

## Komuniści francuscy do narodu

PARYŻ, 4. 7. (Polpress). Na końcowym posiedzeniu X. kongresu francuskiej partii komunistycznej uchwalono tekst manifestu do narodu francuskiego.

Na wstępie manifest przedstawia wynik przeszło pięcioletniej pracy podziemnej. Partia komunistyczna wydała najwięcej męczenników i bohaterów ruchu podziemnego. Wypowiedziała walkę na śmierć i życie klice zdrajców faszystowskich, którzy wydali z Petainem i Lavalem na czele naród francuski i Francję na łup hitlerowców.

## Socjaliści szwajcarscy wobec Polski

PARYŻ, 4. 7. (Polpress). Agencja „Afi" donosi, że na dorocznym kongresie szwajcarskiej partii socjalistycznej zapadła uchwała w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych z Polską.

Socjaliści szwajcarscy domagają się również porozumienia ze Związkiem Radzieckim.

## Przygotowania do zamachu stanu w Grecji

NOWY JORK, 4. 7. (TASS). Jak donosi gazeta „New - York - Times", klika wojskowa, składająca się z monarchistów - terrorystów i grup wielkokapitalistycznych przemysłowców, przygotowuje się do przewrotu monarchistycznego, zniesienia regencji, powrotu króla do Grecji. Klika wojskowa dysponuje bronią, otrzymywaną ze składów gwardii narodowej.

## Zakaz przyjmowania angielskich odznaczeń

LONDYN, 4. 7. (Polpress). Francuskie władze wojskowe wydały zakaz oficerom francuskim przyjmowania odznaczeń brytyjskich.

## Postulaty ZSRR w sprawie Tangeru

LONDYN, 4. 7. (Polpress). Agencja Reutera donosi, że ambasador radziecki w Paryżu Aleksander Bogomołow zakomunikował francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, iż rząd radziecki powinien brać czynny udział w obradach międzynarodowej komisji, utworzonej dla rozwiązania sprawy Tangeru. W związku z tym postulatem odroczono rozpoczęcie konferencji.

## Zgon premiera Australii

LONDYN, 4. 7. Premier australijski John Curtin zmarł dziś wieczorem.

## Złoto w niem. łodzi podwodnej

WASZYNGTON, 4. 7. Amerykańskie okręty patrolujące zatrzymały niemiecką łódź podwodną, która usiłowała przedostać się do Japonii. W kadłubie łodzi znaleziono starannie ukryte złoto na kwotę 5 milionów dolarów.

## Piotr Koch skazany na śmierć

Przed kilku dniami włoski Sąd Specjalny skazał na karę śmierci Pietro Kocha — prezydenta policji faszystowskiej w Rzymie. Wyrok wykonano.

## Sprawa Cieszyna

LONDYN, 4. 7. (Radio). Premier Czechosłowacji Firlinger oświadczył, że układ w sprawie Cieszyna winien być rozstrzygnięty pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Jeżeliby jednak nie osiągnięto porozumienia, sprawa zostanie przekazana do rozważenia Wielkiej Trójce.

## Przed ratyfikacją statutu Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK, 4. 7. (Polpress). Po przemówieniu prezydenta Trumana, wygłoszonym 2 lipca w senacie, zabrał głos senator Barclay, który zapewnił prezydenta, że statut Organizacji Narodów Zjednoczonych będzie przez senat ratyfikowany.

# Wołanie Polaków z Niemiec: chcemy wrócić!

## O realną pomoc rodakom, uwolnionym z obozów w Niemczech

Po sześciu latach wygnania oglądam z radością i wzruszeniem budzącą się do powojennego życia Bydgoszcz. Podziwiam, jak to żywotne miasto stara się zagoić dotkliwe rany, jak się wysuwa na czoło w wyścigu organizacyjnym miast Zachodniej Polski. Zapewne wiele jest jeszcze takich domów, gdzie się oczekuje bliskich i członków rodzin. I dlatego przyjechawszy do tego miasta, którego obywateli często spotykałem na terenie Saksonii — w pierwszym rzędzie przekazuję gorące pozdrowienia od przebywających tam, po stronie amerykańskiej, Polaków z Bydgoszczy. I nietylko z Bydgoszczy: bo wszystkie miasta Ziemi Pomorskiej są reprezentowane na wygnaniu, jak Toruń, Gdynia, Tczew, Grudziądz i inne. Obywatele tych miast pozdrawiają swoje rodziny i przyjaciół, wyczekując z utęsknieniem momentu powrotu do ojczyzny. Proszą równocześnie społeczeństwo poszczególnych miast pomorskich i powiatów, aby uczyniło wszystko co jest w jego mocy, aby sprawę zorganizowania transportu dla przebywających w Rzeszy przyśpieszyć.

Może niejeden z czytających te słowa zdziwi się niecierpliwości swoich rodaków, przebywających w strefie okupacyjnej amerykańskiej. I dlatego dobrze będzie, jeśli dam kilka uwag o sytuacji przebywających tam Polaków.

### Aprowizacja

Pierwsza i zasadnicza rzecz, to względy aprowizacyjne i mieszkaniowe. Mieszkamy tam nadal w barakach, w tych samych, w których mieszkaliśmy za czasów hitleryzmu. Co najwyżej przenoszą nas do koszar, które są rozlokowane na przedmieściach i skupiają zbyt wielkie ilości ludzi. Niemcy mieszkają nadal w apartamentach przedkapitulacyjnych, ciesząc się w duchu z głupawej trochę sytuacji wyzwolonych obcokrajowców. Życie w obozach jest koszarowe: przed drzwiami stoi posterunek wojskowy i każdego wychodzącego poza nie pyta o przepustkę...

Kto sobie stworzył teorię o amerykańskiej czekoladzie, ten jest kiepskim filozofem. Czekolada jest, owszem, ale zajada ją żołnierz. Często próbuje czekolady również niemiecka dama, jeśli zdoła się wyuczyć trzech słów po angielsku i przemówić do tego żołnierza. Ale poza tym — nasi rodacy łącznie z przedstawicielami kilkunastu innych narodowości europejskich — otrzymują 300 gramów chleba, kawałek kiełbasy (5 do 10 dk) i zupę z kotła. Jest to całodzienne utrzymanie. Poza tym — kupić nic nie można. Często, gęsto stojących w kolejkach do sklepów spożywczych cudzoziemców wyrzuca za kołnierz policja niemiecka. Twierdzi, że sklep jest „nur für Deutsche".

### Zatrute napoje

Sprawa ubraniowa również nie przedstawia się lepiej. Wprawdzie gen. Eisenhower wydał rozkaz zaopatrzenia każdego cudzoziemca w ubranie, bieliznę i nawet walizkę, ale rozkaz ten nie posiada żadnej sankcji. Większość obcokrajowców chodzi obdarta, czasem zupełnie bez obuwia, obijając się o progi rozmaitych „wirtschaftsamtów" i wojując o należną odzież bezskutecznie w zarządach obozów.

Dodajmy jeszcze, że nie ma ani gazety, ani poczty, nie mówiąc już o kinie i teatrze. Czy w tych warunkach można pozwolić ludziom siedzieć i czekać miesiącami na repatriację? Czy można ich pozostawić nadal pod obstrzałem nienawiści hitlerowskiej, która nie rzadko posuwa się do zbrodni, jak to miało miejsce w Lipsku, gdzie hitlerowcy zatruli większą ilość napojów alkoholowych i rozsprzedali je między żołnierzy amerykańskich i polską ludność cywilną? Czy możemy pozwolić, aby faszyści niemieccy w dalszym ciągu naigrawali się z wegetujących w „lagrach" Polaków, albo nocujących nieraz pod gołym niebem Rosjan, wracających do kraju?

Niech się nikt nie dziwi, że Polak, przebywający po tamtej stronie, ma wielki żal do władz i do społeczeństwa, za pozostawienie go tam bez technicznych możliwości powrotu. Bo tylko o technikę tego zagadnienia chodzi. Pieszo jedynie nieznaczny odsetek rodaków może się przedostawać do domu. Olbrzymia większość — to rodziny, matki z dziećmi lub ludzie niezdolni do wyczerpującego marszu kilkutygodniowego.

### Wszyscy pragną wrócić

Jest oczywistym fałszem teoria, jakoby Polacy z tamtej strony nie chcieli wracać do domu. Londyn prowadził wprawdzie szeroko zakrojoną akcję propagandową za pośrednictwem swoich oficerów łącznikowych, ale nie odniosła ona żadnego skutku. Z dwóch przyczyn: raz, że w Rzeszy przebywa około miliona Polaków wywiezionych po awanturze warszawskiej, za którą pan gen. Komorowski — zamiast trafić na ławę oskarżonych — został „naczelnym wodzem" w Londynie; po drugie dlatego, że spotkanie się oko w oko ze światem anglo-amerykańskim nauczyło ludzi mądrości politycznej. Przeciętny, szary człowiek zorientował się nagle w całej grze politycznej i jak najlepszy dyplomata wie już dziś sam, dokąd go prowadzić powinien narodowy instynkt samozachowawczy.

Obserwacja stosunku Amerykanina do Polaka, długie rozmowy z oficerami polskimi z armii angielskiej, którzy klną w żywe kamienie swoich przyjaciół z nad Tamizy — otworzyły ludziom oczy. A gdy do tego jeszcze pan Raczkiewicz za pośrednictwem swoich wysłanników zaoferował rodakom w Rzeszy pracę w belgijskich kopalniach węgla — nie trzeba było więcej. Śmiało można powiedzieć, że trzymilionowa masa polska w Rzeszy, to dzisiaj uświadomiona i zupełnie pozytywnie rozumująca warstwa społeczeństwa polskiego. Tam już ludzie nie słuchają Londynu — tam głośniki radiowe nastawione są na Warszawę...

### Zabierzmy ich do domów

Nie zostawiajmy tych ludzi samych sobie. Nie czekajmy na wyniki takich czy innych konferencyj, umów, debat i obliczeń. Nie twórzmy urzędów repatriacyjnych i punktów, nie mówmy nic o repatriacji przez radio, bo po tamtej stronie przyprawia to ludzi o szał wściekłości. Po prostu — zabierzmy tych Polaków do ich domów. Bo punkty organizujemy już kilka tygodni, urząd pracuje chyba dwa miesiące, konferencje toczą się bez przerwy, a biedny bydgoszczanin lub obywatel jakiego innego miasta wegetuje w fatalny sposób w gorących barakach saksońskich.

Powiadamiając o tym społeczeństwo Pomorza, przekazuję mu zarazem wołanie wszystkich Polaków pozostających dotąd w Niemczech: zabierzcie ich stamtąd!

**Kazimierz Zet.**

# Tłuszcze dla pracujących

Z transportów nadesłanych ostatnio z Ameryki za pośrednictwem UNRRA Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przydzieliło dla potrzeb aprowizacyjnych ludności pracującej następujące ilości tłuszczów zwierzęcych (słonina i smalec):

Warszawa — 230 ton, Łódź i woj. łódzkie — 450 ton, Okręg Śląsko-Dąbrowiecki — 960 ton.

W najbliższych dniach sklepy rozdzielcze przystąpią do wydawania tych produktów na kartki żywnościowe.

# Egzystencja i praca dla tysięcy Polaków

## Prusy Wschodnie czekają na osadników

Powiat morungski z miastem oznaczonym na niemieckich mapach nazwą Morungen znajduje się w środkowej części Okręgu Mazurskiego. Obszerne jeziora na terenie powiatu sprzyjają rybołóstwu. Około 50% użytków rolnych zasianych zostało oziminą jeszcze przez Niemców. Fakt ten żartobliwie komentowany jest przez miejscowych Polaków jako zaprzeczenie przysłowia — „co posiejesz, to i zbierzesz". Przewidzianych bowiem kilka tysięcy rolników polskich do osiedlenia w powiecie morungskim zastąpi Niemców przy zbiorach. Na razie z powodu trudności komunikacyjnych, w powiecie osiedliło się zaledwie 70 rodzin. W najbliższym jednak czasie oczekuje się transportów z tysiącami repatriantów polskich, którzy zaludnią te tereny, w chwili obecnej opuszczone przez ludność niemiecką. Dotychczasowi osadnicy zajęli gospodarstwa rolne przeważnie w pobliżu miasta i utworzyli już własne samorządy wiejskie. Samo miasto Morungen zniszczone ponad 50%, tym nie mniej dość obszerne dzielnice pozostały bądź nie uszkodzone, bądź mało zniszczone. Zarówno wsie znajdujące się w powiecie, jak i Morungen niecierpliwie oczekują przybycia polskich rolników, rzemieślników i w ogóle ludzi pracy, którzy na miejscu niewątpliwie znajdą wszelkie warunki pomyślnej egzystencji i zatrudnienia. Starostwo powiatowe otrzymało od władz rosyjskich na potrzeby gospodarki rolnej — 200 krów. W mieście zakłady użyteczności publicznej, jak elektrownie, wodociągi i gazownia, są w dużym stopniu zniszczone, jednak sprawa zaopatrzenia Morungen w światło i wodę nie przedstawia się beznadziejnie i może zostać pomyślnie rozwiązana, oczywiście pod warunkiem zainteresowania się tym odpowiednich fachowców z głębi kraju. Poza tym na terenie miasta znajduje się zdatna do uruchomienia duża mleczarnia i serownia. Ruch spółdzielczy na razie jeszcze nie rozwinął się w Morongen jednak potrzeba spółdzielni spożywczej jest tak oczywista, że niewątpliwie spółdzielnia taka powstanie w najbliższym czasie. Miasto zorganizowało stołówkę, piekarnię, rzeźnię, szpital i przytułek dla dzieci i starców. W Morungen mieszka jeszcze mało Polaków, mianowicie zaledwie około 150, ludności niemieckiej również nie dużo. Liczba Niemców nie przekracza 1500. Morungen leży na linii kolejowej, łączącej Elbląg z Olsztynem. Dworzec jest zniszczony, jednak tory znajdują się w stanie zdatnym do użytku. Nad porządkiem w mieście czuwa milicja polska.

(Polpress)

# Problemy odbudowy Warszawy

Dnia 3 bm. odbyła się w świetlicy Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy pogadanka na temat odbudowy Warszawy, wygłoszona przez jednego z inżynierów BOS będących w przejeździe w Bydgoszczy.

Omówił on rolę stolicy jako centrum władz państwowych, dróg komunikacyjnych i centrum kultury narodowej. Niemcy zniszczyli Warszawę przede wszystkim dlatego, by osłabić polskiego ducha.

Stopień zniszczeń w Warszawie wynosi ponad 80%. W roku 1939 stolica posiadała 25 tys. murowanych budynków mieszkalnych. Z tego 67% jest zniszczonych doszczętnie, 28% w bardzo dużym stopniu, a 17% mało uszkodzonych.

Warszawa będzie odbudowana jako kompleks miejski, rozciągający się na szerokiej przestrzeni, co umożliwi zaprowadzenie w mieście licznych ośrodków zieleni. Powstaną dzielnice: reprezentacyjna, handlowa, przemysłowa i mieszkalna.

Odbudową Warszawy zajmuje się Rada Naczelna Odbudowy Stolicy — organ koordynujący pracę wszystkich zajętych przy odbudowie instytucji jak: BOS, SPB, Centrala Materiałów Budowlanych.

Projekt odbudowy obliczony jest na 10 lat. Pierwszy rok stanowią przygotowania, ostateczne ustalenie planu. Następne 3 lata zajmie usuwanie gruzów, uporządkowanie miasta i odbudowa niektórych gmachów, mogących być siedzibą władz i mieszkań fachowców, zajętych przy odbudowie stolicy. Drugi okres 3 lat poświęcony będzie odbudowie na szczerym polu. Końcowy okres 3 lat przeznaczony jest na cyzelację i dokończenie odbudowy.

Z Warszawy trzeba wywieźć 20 milionów $m^3$ gruzu. Do rozbiórki niektórych ruin potrzebne są liny o wytrzymałości 5 ton ciężaru.

Dotychczas poczyniono już w stolicy znaczne postępy w uruchomianiu instytucji użyteczności publicznej. Od 1 maja jest już w Warszawie światło, na razie nie we wszystkich dzielnicach, ale licząc się z ogromnymi uszkodzeniami elektrowni — jest to duże osiągnięcie.

Ostatnio uruchomiono wodociągi miejskie, kanalizacja jest czynna w 80%. W ostatnim czasie wykańczane są prace nad uruchomieniem gazowni.

Dnia 27 ub. m. ruszyły tramwaje na Pradze. Warszawa lewobrzeżna otrzyma komunikację trolejbusową.

Termin odbudowy stolicy upływa dnia 17 stycznia 1955 roku. Robotnicy i pracownicy Warszawy dokładają wszelkich starań, by tempo odbudowy było jak najszybsze, wydobywając z gruzów części techniczne, rekonstruując z pamięci plany.

*K. W.*

# Manifestacja w Gdańsku

## w związku z utworzeniem Rządu Jedności Narodowej

„Zgoda buduje — niezgoda rujnuje" — pod tym hasłem odbyła się w Gdańsku na Placu 1. Maja wielka manifestacja z okazji utworzenia Rządu Jedności Narodowej. Na trybunie udekorowanej flagami polskimi i czterech państw sprzymierzonych zajęli miejsca przedstawiciele władz wojskowych i samorządowych z wojewodą gdańskim min. Okęckim na czele.

Prezydent m. Gdańska ob. Jankowski w swej mowie stwierdził, iż plonem pracy Tymczasowego Rządu KRN jest osiągnięcie zupełnego porozumienia wśród wszystkich demokratycznie myślących Polaków. Wojewoda gdański, min. Okęcki, podniósł zasługi prezydenta KRN ob. Bieruta w jego dotychczasowej pracy. Przedstawiciel Armii Czerwonej płk. Kuretiejew stwierdził, iż dzięki osiągniętemu wśród Polaków porozumieniu zawiązano łańcuch, którego nie będzie można rozerwać.

Po przemówieniach przedstawicieli partii politycznych i organizacji młodzieżowych wysłano rezolucje do Rządu. Ludność polska w Gdańsku stwierdza, iż utworzenie Rządu Jedności Narodowej jest wyrazem pragnień całego narodu polskiego. Polacy w Gdańsku ślubują dołożyć wszystkich sił dla odbudowy zniszczonych przez bandy hitlerowskie ziem polskich.

## Przegląd prasy

# Żniwa

*W związku z rozpoczynającymi się żniwami „Głos Wielkopolski" podnosi konieczność zorganizowanej pomocy dla wsi przy zbiorach ze strony miasta. Wskazując na błędy, jakich dopuszczono się u nas na wiosnę w akcji siewnej, dziennik pisze:*

W państwie demokratycznym, jakim jest Polska, współpraca między miastem i wsią musi być szczególnie solidarna i zgodna. Tylko na płaszczyźnie wzajemnej pomocy i wzajemnego rozumienia potrzeb dojść możemy na najkrótszej drodze do ogólnej poprawy i stabilizacji naszej sytuacji gospodarczej i społecznej. Zapoczątkowaliśmy już tę akcję. W trosce o wyżywienie ludności miejskiej wieś zdeklarowała się do świadczeń, za które otrzymuje z miasta premie w postaci wyrobów przemysłowych.

W okresie żniw współpraca między miastem a wsią zaznaczyć się musi w gremialnym udziale sił miejskich w pracy żniwnej. Więzy braterstwa między robotnikiem i chłopem muszą się jeszcze bardziej zacieśnić. Tworzą się już drużyny żniwne, skupiające w swych szeregach młodych i chętnych ludzi, którzy za godziwe wynagrodzenie dopomagać będą chłopom w sprzątaniu zbiorów. Nie może zabraknąć żniwiarzy i sił pomocniczych. Nie wolno nam zwlekać, gdyż czas nagli. Szybkie i sprawne zebranie plonów z pól jest kwestią naszego chleba i naszych najżywotniejszych interesów.

Poza ochotnikami wszystkich warstw społeczeństwa wciągnąć musimy do akcji żniwnej przede wszystkim młodzież, skupiającą się w szeregach licznych organizacyj jak: Związku Walki Młodych, Harcerstwa, Wici, TUR'u i innych. Pomoc zapowiedziało również, będące zawsze na posterunku, Wojsko Polskie.

Wspólnym wysiłkiem na pewno podołamy zadaniu. Gdy wygramy batalię żniwną, nasze życie gospodarcze a równocześnie osobiste ulegnie znacznej poprawie. Będziemy mogli jaśniej patrzeć w przyszłość.

*Na ten sam temat „Głos Robotniczy" kreśli następujące uwagi:*

Są okolice w których chłopi mają duże braki w sprzężaju, wozach, w narzędziach rolniczych czy maszynach, a często będzie brak rąk roboczych przy pracach żniwnych.

Wobec tak poważnych trudności związanych ze sprzętem do pracy w żniwach — staniemy wszyscy bez wyjątku — chłopi, robotnicy i inteligencja.

Ogromna rola przypadnie w tym okresie Zw. Samopomocy Chłopskiej przez udzielanie pomocy w przeprowadzaniu zbiorów, przygotowaniu środków transportowych, uzgadnianiu akcji pomocy sąsiedzkiej w ramach poszczególnych wsi i gromad. Zboże nie może czekać w polu — w żniwa nie może być żadnych zatargów i zgrzytów — pomoc udzielana musi działać sprawnie w najdrobniejszych szczegółach i całości równocześnie. Pomimo piętrzących się trudności — tak jak pomyślnie została załatwiona reforma rolna, wiosenna akcja siewna — tak też pierwsze żniwa na własnej ziemi i dla siebie będą zwycięsko przeprowadzone.

# Uczczenie prostego człowieka

*Nawiązując do toastu, wygłoszonego przez Marsz. Stalina na cześć prostego człowieka, „Robotnik" pisze:*

Słowa marsz. Stalina sięgają do sedna zagadnień chwili bieżącej. Istotą faszyzmu, który leży dziś pokonany u stóp zwycięzców, było pohańbienie człowieka. Jego panowanie był to w Europie „czas pogardy", czas pognębienia, zbeszczeszczenia wszystkiego, co ludzkie, wszystkiego, co stanowi najistotniejsze podstawy moralności i kultury. Same słowa, związane ze zdobyczami ludzkiego ducha, spotykały się z najgłębszą nienawiścią wodzów faszyzmu.

„Gdy słyszę słowo „kultura", odbezpieczam rewolwer" — krzyczał Goebbels, w wartościach duchowych widząc nie bez powodu swego śmiertelnego wroga, niepomny, iż wartości tych nie można zlikwidować wraz z człowiekiem, któremu strzela się w kark.

Oto jesteśmy wolni — na gruzach Europy. Zagadnienie odbudowy obejmować musi nie tylko mury, ale i wszelką istotę człowieczeństwa. „Wszystko, co ludzkie, jest mi wrogie" — taki napis widnieć winien na kancelarii Rzeszy w Berlinie i na frontonie Pałacu Weneckiego w Rzymie. Dziś, zwycięscy, podnieść musimy z pohańbienia fundamentalną zasadę naszej cywilizacji, głoszącą, iż „nic, co ludzkie, nie jest mi obce".

*K. Jesion*

# Nota rządu ZSRR do Turcji

Ambasador radziecki wręczył rządowi tureckiemu notę, domagającą się przywilejów w administracji tureckiej w Dardanelle i odstąpienia Kars i Ardachu.

# Pomorze przygotowuje się do żniw

## Ze zjazdu starostów i prezydentów miast wydzielanych województwa pomorskiego

W gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy odbył się 4 bm. o godz. 12 zjazd starostów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych województwa pomorskiego. Zjazd zagaił wojewoda pomorski ob. dr Pasemkiewicz, zaznaczając, że następna konferencja starostów ze względu na akcję żniwną odbędzie się 1 sierpnia br.

### Ochrona lasów na Pomorzu

Sprawę ochrony lasów na Pomorzu referowali przedstawiciele Dyrekcji Lasów Państwowych z Torunia. W wyniku zaniedbań ze strony rządów przedwojennych, zalesienie Polski przedstawia się fatalnie; wynosi ono tylko 19 proc. powierzchni, podczas gdy Niemcy zalesione są w 33 proc., a Francja 25 proc.

Zniszczenia wojenne i gospodarka rabunkowa okupanta stan ten jeszcze pogorszyła. Dążeniem władz jest zwiększyć lesistość kraju i zaprowadzić racjonalną gospodarkę leśną, by podnieść stan zalesienia przynajmniej do 24%.

Na Pomorzu leży kilkanaście tysięcy hektarów nieużytków, które winny być zalesione. Już w najbliższym okresie inspektorat leśny zalesi 200 ha nieużytków i zaprowadzi własne szkółki drzew leśnych.

W celu przeprowadzenia akcji ochrony lasów referenci zwrócili się o współpracę władz administracyjnych w oparciu o istniejące ustawy i rozporządzenia. Chodzi o uchronienie lasów od pożarów i kradzieży. Wyjaśniono przy tym, że ludność może zbierać suche gałęzie w lasach bezpłatnie.

Racjonalna gospodarka leśna może być prowadzona jedynie przy dużej oszczędności drzewa, które jest tak ważnym surowcem w przemyśle, komunikacji i górnictwie. Podniesiono przy tym, że ceny drzewa dla omłotów w rolnictwie są niewspółmierne z cenami płodów rolniczych. Wymłócenie zboża z 1 ha kosztuje rolnika 1900 zł, co przewyższa dochód, jaki uzyska z kontyngentu.

Ob. wojewoda przyrzekł interweniować w tej sprawie, aby na czas akcji żniwnej ceny drzewa zostały przystosowane do cen zboża.

Oszczędność drzewa dla celów budowlanych musi być również w pełni przeprowadzona. Według wyjaśnień nacz. Lewandowskiego nie wolno budować domów drewnianych, a przy budowie mostów użyte zostaną belki żelazne, które już się walcuje w hutach śląskich.

### Osadnictwo wojskowe

Przedstawiciele D. O. W. omawiali współpracę wojska i władz administracyjnych w sprawie sprawnego przeprowadzenia formalności meldunkowych i osadnictwa wojskowego. W myśl rozkazu marszałka Roli-Żymierskiego osadnictwo na wydzielonych terenach będzie w najbliższym czasie realizowane. Przedstawiciele wojska zaapelowali do władz samorządowych, aby akcja ta została przeprowadzona sprawnie i aby zwolnieni żołnierze i rodziny po poległych znalazły na swych osadach odpowiednie warunki bytu.

### Akcja żniwna

Zasadniczy referat w sprawie akcji żniwnej wygłosił ob. inż. Władimirow. Ustalono, że żniwa będą przeprowadzone w zasadzie indywidualnie, każdy gospodarz zbierze swój plon, a w wypadku braku ludzi czy narzędzi winien mieć pomoc komitetów A. Ż. i sąsiadów. Pomoc wojska i ludności miejskiej odnosi się głównie do terenów wydzielonych z parcelacji.

Poszczególni starostowie powiatowi złożyli relację ze stanu przygotowań i z najważniejszych potrzeb akcji żniwnej. Konkretne uwagi starostów, którzy najlepiej znają teren i muszą tę akcję w praktyce przeprowadzić, będą cennym materiałem dla komitetu wojewódzkiego jakie prace należy podjąć w najbliższym czasie. Celem wykorzystania rezerw ludzkich w miastach przeprowadzić należy rejestrację ludności niepracującej. Poszczególne organizacje i szkoły mają podjąć szlachetne współzawodnictwo w akcji żniwnej. Wynagrodzenie za pracę ma być dostosowane do możliwości płatniczej rolnictwa. Bezpieczeństwo wsi winno być całkowicie zapewnione. Powiaty nie posiadające wojska, spodziewają się pomocy ze strony większych miast. Te i inne postulaty przyrzekł ob. wojewoda uwzględnić, by akcja żniwna na Pomorzu wypadła sprawnie.

### Kolonie letnie

Sprawę kolonii letnich referował naczelnik Wydziału Opieki Społecznej mgr Pikies. Dążeniem władz jest wysłanie jak największej ilości dzieci na kolonie letnie, lecz w akcji tej należy oczekiwać wydatnej pomocy ze strony społeczeństwa, gdyż państwo nie może subsydiować kolonii letnich w całości. W obecnej chwili poszczególne powiaty mogą przyjąć około 4 000 dzieci, o ile środki finansowe na to pozwolą.

### Świadczenia rzeczowe

Akcja świadczeń rzeczowych, w oświetleniu mgr Chrościelewskiego, doznała w ostatnim czasie pewnego zahamowania. Po skonkretyzowaniu najbliższych prac w tej akcji, mgr Chrościelewski zaapelował, by kontyngenty w przeciągu dwóch tygodni były w pełni dostarczone, gdyż okręgi przemysłowe czekają na zboże z Województwa Pomorskiego.

### Akcja rehabilitacyjna

Z kolei poszczególni naczelnicy wydziałów omówili bieżące sprawy swych resortów.

W dyskusji nad sprawozdaniami przemawiali: naczelnik Wydziału i Aprowizacji inż. Mioduszewski, konserwator wojewódzki prof. Remer, naczelnik wydziału ogólnego — ob. Barski, naczelnik wydziału samorządowego — ob. Fredyk, komisarz dla spraw przedsiębiorstw budowlanych — ob. inż. Miller, naczelnik wydziału budowlanego — ob. inż. Lewandowski, naczelnik wydziału przemysłowego — ob. inż. Gede i inni.

W sprawie akcji rehabilitacyjnej Polaków 3 i 4 grupy niemieckiej naczelnik wydziału społeczno-politycznego wyjaśnił, że akcję tę należy przeprowadzić możliwie sprawnie. Ponieważ potrzebne druki będą gotowe w najbliższy poniedziałek, mogą poszczególne starostwa powiatowe i grodzkie przystąpić do wykonania akcji w terenie. Wyjaśniono sprawę zagubionych dokumentów, które mają zastąpić zeznania świadków.

Na zakończenie ob. wojewoda dr Pasemkiewicz zreasumował wyniki obrad i nakreślił najbliższe prace starostów, po czym zamknął zjazd.

J. K.

## Kasyno Cywilne — Domem Sztuki

Klub Artystyczno-Literacki przejął na stałą siedzibę gmach Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej 18. Gmach ten przekształcony na Dom Sztuki, będzie siedzibą wszystkich związków artystycznych. Klub Artystyczno-Literacki, dysponując własnym budynkiem, będzie mógł zrealizować szereg będących od dawna w planie wieczorów artystycznych, koncertów, odczytów itp.

# Korespondencje własne

### Z Chojnic

Chojnice ukończyły przygotowania celem przyjęcia fali powracających z Niemiec rodaków. Urządzono dom noclegowy, przygotowano kuchnie, powołano patrole informacyjne i sanitarne. W ostatnich dniach przybyli pierwsi rodacy, zwolnieni przez wojska sojusznicze z obozów jeńców.

*

Na zaproszenie PPR zebrali się w piątek w Chojnicach w sali hotelu ob. Urbana przedstawiciele wszystkich zakładów pracy i urzędów na zebranie robotników, pracowników i urzędników. Sekretarz powiatowy PPR, por. Śmigielski wygłosił przemówienie, przedstawiając obrazowo wydarzenia ostatnich lat zmagań świata, szczególnie w 4-leciu od wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej i walkę narodu polskiego o niepodległość. Surowo potępił zdradziecką rolę reakcji, której ostatnie wyczyny podkreślił proces Okulickiego i krwawe napady NSZ, jak na wieś Wierzchowiny. W końcu wskazując na krwawy terror hitlerowski w czasie okupacji, który wymagał tyle ofiar od społeczeństwa pomorskiego, wniósł żądanie o wydanie kata Pomorza Forstera. Słowa mówcy przyjęte zostały licznymi oklaskami.

Zebranie jednocześnie uchwaliło dwie rezolucje, jedną potępiającą haniebne postępowanie NSZ i wzywającą ludność do skupiania się wokół władz demokratycznych, drugą domagającą się wydania gauleitra Forstera w ręce sądów polskich.

*

Tegoroczne „Dni Morza" ropoczęto w Chojnicach okazałymi „Wiciami Morskimi". Na stadionie miejskim zebrały się w sobotę liczne rzesze społeczeństwa z przedstawicielami władz na czele oraz wszystkie hufce harcerzy na uroczystość, której program wykonany został przez harcerstwo. Przy wielkim ognisku stojący w karnych szeregach harcerze powitali przybyłych okrzykiem i pieśnią, po czym do zebranych przemówił serdecznymi słowy sekretarz PPR por. Śmigielski.

Z kolei zespoły harcerskie wykonały szereg pieśni, tańców i gawęd na tematy aktualnych zagadnień morskich w odrodzonej Polsce. Wykonawców darzono burzą oklasków.

*

W ramach programu „Dni Morza" nastąpiło w Chojnicach w niedzielę otwarcie pierwszej w mieście świetlicy-czytelni, urządzonej gustownie w lokalu Urzędu Informacji i Propagandy przy ul. Młyńskiej 2. Miły lokal i szereg czasopism i broszur zapewnia szerokim rzeszom społeczeństwa odpoczynek i rozrywkę.

Z inicjatywy tegoż urzędu otwarto świetlicę również we wsi Lubnia pod Chojnicami.

*

Manifestacyjny pogrzeb ofiar zbrodni hitlerowskich w Chojnicach odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 10. Będzie to pogrzeb symboliczny, gdyż na razie dokona się ekshumacji tylko tych zwłok, których identyczność nie ulega wątpliwości. Komisja badania zbrodni znalazła grób w parku miejskim, w którym spoczywają zwłoki bestialsko zamordowanych obywateli Bembenka, Władysława Schreibera i Majorczyka, którzy dnia 8. 9. 1939 r., zginęli z rąk katów SS-owskich. Nazajutrz przechodnie zauważyli jeszcze krwawe ślady zbrodni, a miejsce pochowania zwłok oznaczyli krzyżykami na drzewach okolicznych, dziś jeszcze widocznych. Ekshumacja z masowych grobów nastąpi jesienią.

Uroczystość w dniu 8 bm., będąca aktem uczczenia wszystkich pomordowanych obywateli powiatu chojnickiego, rozpocznie się ceremonialnym nabożeństwem żałobnym, po czym wygłoszone zostaną przemówienia. Następnie kondukt ruszy ulicami miasta na cmentarz przy szosie Gdańskiej, gdzie spoczną prochy wszystkich męczenników.

### Z Włocławka

Na terenie powiatu włocławskiego wszczęto akcję rejestracji szkód wojennych. Przy starostwie powiatowym utworzony został specjalny referat. W gminach wiejskich i miejskich, rejestracji szkód dokonywać będą rejestratorzy w terminie oznaczonym dla całego województwa. Termin ten będzie ogłoszony przez zarządy gminne. Instrukcja przewiduje obchodzenie przez rejestratorów przydzielonych im odcinków i rejestrację szkód na miejscu.

*

Na terenie powiatu włocławskiego istniały przed wojną dwie szkoły rolnicze: szkoła męska w Starym Brześciu, otwarta w 1925 roku i szkoła żeńska w Marysinie pod Lubrańcem powstała w 1913 roku. Szkoła w Starym Brześciu dość szybko skompletowała personel nauczycielski i rozpoczęła naukę.

Przeprowadzenie reformy rolnej, powodujące zmiany w strukturze rolnej pociąga za sobą konieczność przeszkolenia kadr chłopskich w dużym rozmiarze. Dla sprostania temu palącemu zagadnieniu projektowane jest uruchomienie gimnazjalnych szkół rolniczych w trzynastu gminach wiejskich powiatu włocławskiego oraz jednej szkoły ogrodniczej w Borzymiu, na co zostały wybrane odpowiednie ośrodki rolne.

Powiatowe władze szkolne kompletują personel nauczycielski do wspomnianych szkół.

*

Sprawa zalesienia nieużytków w powiecie włocławskim jest bardzo ważna, bowiem w niektórych gminach powiatu, szczególniej na terenie gmin Dobrogniewo i Łęg jest spora przestrzeń nieużytków i wydm piaszczystych, które nadają się tylko do zalesienia.

Akcję zalesienia nieużytków powiatowy samorząd włocławski do chwili wybuchu wojny prowadził planowo i osiągnął poważne wyniki w jej realizacji.

Obecnie po przerwie wojennej samorząd powiatowy w porozumieniu z Pomorską Izbą Rolniczą czyni przygotowania do podjęcia prac zalesieniowych wiosną nadchodzącego roku. W okresie tym projektowane jest wykonanie zalesienia na przestrzeni czternastu hektarów, nadto dla szerszego rozwinięcia akcji zalesieniowej w przyszłych latach przewiduje się założenie wiosną 1946 roku własnej szkółki, która pozwoli na wyprodukowanie większej ilości sadzonek zalesieniowych.

### Z Lubienia

W wyniku przeprowadzonych wyborów weszli do tutejszej Miejskiej Rady Narodowej obywatele: Stanisław Jędrzejewski, Wernyhora, Kazimierz Kochanowicz, Bronisław Kamiński, Walenty Nowakowski, Jan Michalak, Tylczyński, Skoniecki, Bielecki, Deskiewicz i Henryk Baranowski.

Przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej wybrany został ob. Jan Michalski.

### Z Brodnicy

W nowym roku szkolnym zorganizowane zostaną w Brodnicy Koedukacyjne Liceum Spółdzielcze, Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie oraz Koedukacyjne Kursy Handlowe. Liceum będzie szkołą dwuletnią, gimnazjum szkołą 3-klasową, a kursy będą ½-roczne. Uruchomione zostaną 1-kl. liceum, 1-, 2- i 3-kl. gimnazjum, a na kursach — wydział stenotypistyczny obejmujący stenografię, maszynopisanie i korespondencję handlową, i wydział księgowy obejmujący księgowość, arytmetykę handlową oraz organizację i technikę handlu. Zapisy przyjmuje sekretariat szkół codziennie w czasie od 10—12 i 15—17 pop. (ul. Kamionka 24). Kandydaci przedkładają metrykę urodzenia, dowód tożsamości i ostatnie świadectwo szkolne. Egzaminy wstępne dla liceum i gimnazjum odbędą się w bieżącym miesiącu. Kandydaci do Koedukacyjnych Kursów Handlowych egzaminu wstępnego nie składają.

## *Setny numer „Ziemi Pomorskiej"*

*W niedzielę, 8 bm. redakcja „Ziemi Pomorskiej" wydaje setny numer dziennika.*

*Utartym w prasie zwyczajem, ukazanie się setnego egzemplarza wydawnictwa stanowi dla jego pracowników jubileusz pracy, wykonywanej zazwyczaj w najcięższych warunkach.*

*Zbliżająca się więc niedziela stanie się dla zespołu redakcyjnego „Ziemi Pomorskiej" piękną uroczystością jubileuszową.*

## Pogrzeb męczenników

ŁOBŻENICA. W czwartek, 28 czerwca br. odbyła się w Łobżenicy ekshumacja zwłok pomordowanych Polaków. Obecni byli starosta wyrzyski ob. Borowski, lekarz powiatowy i dwóch sędziów. Z 6 grobów wydobyto zwłoki 54 pomordowanych. Jak stwierdziła komisja, śmierć ofiar hitlerowskiego terroru nastąpiła wskutek uderzenia kolbą w czaszkę lub twarz i wskutek strzału w kark. U większości ofiar stwierdzono połamanie żeber, powykręcanie rąk itp.

Manifestacyjny pogrzeb pomordowanych odbył się w Łobżenicy w niedzielę, 1 bm. o godz. 16. Trumny, przybrane biało-czerwoną szarfą, ustawione były na podwyższeniu na stadionie. Przed trumnami przedefilowały organizacje i młodzież szkolna, oddając hołd i cześć prochom bohaterów.

Kondukt pogrzebowy, prowadzony przez ks. prob. Gierszewskiego w asyście ojca prowincjonała z Górki Klasztornej i 16 księży, wyruszył na cmentarz miejscowy. Za trumnami pomordowanych postępowało około 10.000 ludzi.

Nad grobem przemówienie wygłosili starosta Borowski, ks. prob. Buławski, kierownik szkoły w Łobżenicy i wicestarosta Złotowski, ob. Gappa. Wśród salw honorowych milicji obywatelskiej i przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina złożono drogie szczątki do wspólnej mogiły.

## O stan dróg na Pomorzu

Stan dróg w województwie Pomorskim w wyniku zniszczeń wojennych przedstawia się na ogół fatalnie. Zagadnienie konserwacji dróg jest bardzo skomplikowane. Konserwacją zajmują się powiatowe zarządy drogowe, które nie wszędzie stoją na wysokości zadania. W niektórych powiatach drogi są w miarę możności konserwowane. W innych nic się prawie w tym kierunku nie robi ze względu na różne trudności i zajęcie się najważniejszymi w tej chwili akcjami państwowymi. Wojewódzki Wydział Komunikacyjny, który na cel odbudowy dróg dysponuje milionem zł, przeprowadza najważniejsze prace. W najbliższym czasie rozpoczynają się prace na drodze Toruń—Bydgoszcz, a ogłoszone zostały przetargi na dalsze prace. Wydział pomaga więc powiatom w miarę możności technicznych firm budowlanych, które natrafiają na trudności w kwestii robocizny, materiałów i transportów. Wydział komunikacyjny przeprowadza również budowę potrzebnych mostów, przy czym zamówiono belki żelazne w hutach, które w najbliższym czasie zostaną zużyte w niezbędnych budowlach drogowych.

## Świadczenia rzeczowe

**Zadawalający przebieg akcji dostaw zboża.**

Województwo Pomorskie, które zajęło przodujące stanowisko w przeprowadzeniu akcji siewnej, również w dziedzinie dostaw obowiązkowych nie pozostaje w tyle. Przedstawiliśmy już przebieg akcji dostaw do 15 maja br., w której zebrano 16 524 ton, przy czym przodujące były powiaty inowrocławski i szubiński. Od 15 maja wymiar kontyngentów jest przeprowadzony na podstawie nowego urealnionego planu. Ostateczny termin zakończenia dostaw wyznaczono na 15 lipca br. Znane są już dane przebiegu świadczeń rzeczowych do dnia 25 czerwca br. według tych danych z wyznaczonych na województwo pomorskie 34 780 ton zrealizowano 11 255,5 ton, co stanowi 32%. Zaznaczyć należy, że akcję świadczeń rzeczowych utrudnia brak węgla i ropy dla młockarń mechanicznych.

Wśród powiatów w obecnym stanie realizowanie świadczeń rzeczowych pierwsze miejsce zajmuje powiat lipnowski, który na wyznaczone 2 815 ton dostarczył 2 243 ton, co stanowi 80%. Drugie miejsce zajmuje powiat bydgoski. Na wymienione 1 400 ton zrealizowała Bydgoszcz do 25 ubm. 1 031,3 ton czyli 73,6%. Kolejno następują powiaty: Lubawa — zrealizowano 1 344,8 ton — 67,2%, Toruń 713 ton — 66%, Wąbrzeźno 1284 ton — 54,4%, Chojnice 284,8 ton — 41,2%, Włocławek 1 173 ton — 34,1%, Rypin 470,2 ton — 26,1%, Brodnica 359,3 ton — 22,3%, Wyrzysk 816 ton — 22,2%, Chełmno — 333,1 ton — 21,4%, Sępólno 282,8 ton — 15%, Inowrocław 192,1 ton — 13,5%, Świecie 112,9 ton — 12,7%, Nieszawa 546 ton — 12%, Szubin 67,7 ton — 4,2%.

Brak danych z Grudziądza i Tucholi. Ogólna ocena przebiegu dostaw, uwzględniając trudności w omłocie, wypada dodatnio. Te powiaty, które przodowały do 15 maja, obecnie znajdują się na końcu, co jest rzeczą zrozumiałą, gdyż wyczerpały swe zapasy. Jesteśmy przekonani, że ambicją poszczególnych powiatów będzie zrealizowanie kontyngentów w oznaczonym terminie w 100 procentach.

## *Czytelnicy mają głos*

# *O porządek w mieście*

*Epidemie, grasujące w mieście pociągają za sobą niemałą ilość ofiar. Szpitale są przepełnione — a lekarze coraz bardziej narzekają na brak medykamentów. Niezliczona ilość urzędów prowadzi wojnę papierową z obywatelami, gubiącymi się w powodzi rozporządzeń (zwłaszcza w nieszczęsnej kwestii mieszkaniwej), a nikt nie troszczy się o zmianę gwałtownie szpetniejącego oblicza naszego grodu.*

*Mimo, że wojna już się skończyla miasto nasze wciąż jeszcze ma prawdziwie „tymczasowy" wygląd. Czasami uwierzyć wprost nie możemy, aby tak poważny ongiś kupiecki ośrodek Pomorza uległ podobnej metamorfozie.*

*Sklepów mamy sporo, piekarni wcale nie źle zaopatrzonych również pod dostatkiem, poco zatem chleb, bułki i różne smakołyki sprzedawane są na ulicy? Na Starym Rynku, gdzie za normalnych czasów odbywały się przyzwoicie zorganizowane targi, paskarze wykładają na byle jak skleconym stoliku, czy poprostu rozrzuconej na bruku szmacie pieczywo. Tak samo ma się sprawa z mięsem i wędlinami. Nie lepiej wyglądają okna wystawowe, gdzie na ukrojonej kiełbasce, serze czy torcie uprawiają harce dziesiątki much urządzających sobie libację — by potem kupujący wyroby za drogie pieniądze, połykali jeszcze brud i bakcyle chorobowe. Dziś nawet domy komisowe sprzedają artykuły żywnościowe. Byle handel szedł.*

*Czas już wracać do normalnego życia i zaprowadzić we wszystkich dziedzinach porządek w mieście.*

*Dawniej były specjalne sklepy, dla poszczególnych branż. Może i dzisiaj władze przypomną sobie o tym i zajmą się przesegregowaniem kupców, nie przynoszących bynajmniej chluby naszemu miastu.*

*Sądzimy, że mleczarnie powinny się zajmować sprzedażą nabiału, sklepy rzeźnickie — sprzedażą mięsa, a piekarnie i cukiernie — pieczywa i ciast itp. Wśród reszty nie zaszkodziłoby przeprowadzić porządnej selekcji. Albowiem sporo jest u nas „kupców" utożsamiających swój zawód z grabieżą. Można by ich śmiało — z pożytkiem dla państwa — użyć do żniw, orki, młócki i siewu i wielu innych pilnych robót w kraju.* **Y.**

## Święto Młodzieży

Z inicjatywy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego odbędzie się w niedzielę 8. 7. br. wielkie „Święto Młodzieży" jako manifestacja radości życia dziatwy i młodzieży szkolnej w wolnej Polsce, jako wyraz zdrowia fizycznego, moralnego i duchowego, jako święto reaktywowania szkoły polskiej.

Około 20 tysięcy młodzieży wszystkich przedszkoli, szkół powszechnych i średnich barwnym korowodem wymaszeruje z placu na Starym Rynku przez most Teatralny, ul. Gdańską, Świętojańską, Hetmańską do Placu Piastowskiego, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

Przygrywać będą dwie orkiestry dęte w pełnych składach — wojskowa i kolejowa.

Radosny charakter święta, jak i masowy udział młodzieży wywołał ogromne zainteresowanie nie tylko u wszystkich rodziców, ale i całego społeczestwa bydgoskiego.

## *Odpowiedzi redakcji*

**Ob. Józef Grześk, Białośliwie.** Radzimy zwrócić się z podaniem do Prezesa Rady Ministrów, podając dokładny adres krewnych.

# Koncert w Warsztatach Kolejowych

Sekcja kulturalno-oświatowa Koła Warsztatowego ZZK zorganizowała w pięknie udekorowanej sali przy stołówce Warsztatów inauguracyjny koncert, na który przybyli przedstawiciele władz kolejowych z dyrektorem Kolei inż. Modlińskim i wicedyrektorem inż. Juszczackim na czele oraz przedstawiciele OKZZ, partii politycznych i liczni goście.

Po odegraniu hymnu narodowego przemówił naczelnik Warsztatów ob. inż. Rupiński, podkreślając entuzjazm, z jakim kolejarze zabrali się do pracy kulturalno-oświatowej.

Wykonawcami programu, obejmującego 26 utworów przeważnie komponistów polskich, byli: orkiestra dęta ZZK pod batutą ob. Preibisza, doskonały tenor ob. A. Jasiński, pianista ob. E. Wodiczko oraz znany na Pomorzu chór kolejarzy „Hasło" pod batutą ob. Witsztoka. Szczególnie podobały się gościom: Serenada nr 4 Szuberta i Rapsodia węgierska Liszta w wykonaniu ob. Wodiczko, Serenada „Aj, aj, aj" w wykonaniu ob. Jasińskiego oraz pieśni patriotyczne i ludowe odśpiewane przez chór kolejarzy „Hasło".

W czasie koncertu ob. Rupiński wręczył chorążemu chóru „Hasło" sztandar przechowany w czasie okupacji przez ob. Kuklińskiego, uczciwszy zarazem pamięć zamordowanego przez Niemców prezesa chóru Franciszka Hofmana.

Pierwszy koncert na terenie warsztatów wykazał, że chór i sekcja kulturalno-oświatowa ZZK pragną podtrzymywać tradycję przedwojennego chóru „Hasło" i przez regularnie powtarzane koncerty przyczynić się do spopularyzowania pięknych utworów muzycznych.

# Zjazd Delegatów Związku Pracowników Skarbowych

W ubiegłą niedzielę obradował w gmachu „Domu Rzemieślniczego" w Bydgoszczy zjazd delegatów Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych okręgu pomorskiego. Zjazd miał na celu wybór władz związkowych.

W obradach uczestniczyli delegaci Zarządu Głównego ZZPS, przedstawiciele miejscowych władz skarbowych, samorządowych i zawodowych.

Zjazd zagaił przewodniczący ustępującego zarządu ob. Relman, który witając gości i kolegów podkreślił, że pracownicy skarbowi w miarę sił przyczynią się na swych posterunkach do odbudowy Polski.

Po sprawozdaniach zarządu z dotychczasowej pracy i przeprowadzonej dyskusji powołana przez zjazd, komisja matka wysunęła zaakceptowanych przez zjazd kandydatów na członków zarządu. Przewodniczącym został obrany jednogłośnie ob. Kominek. I wiceprezesem ob. Konczak, II-im wiceprezesem ob. Weidel, sekretarzem ob. Rzypczyński, skarbnikiem ob. Stasierski. Wybrano także komisję rewizyjną, sąd koleżeński i delegatów do okręgowej komisji Związków Zawodowych.

W dyskusji szeroko omawiane były sprawy zawodowe, dotyczące ogólnej poprawy bytu pracowników skarbowych jak: awansu, podwyżki uposażeń, urlopów, przydziału mieszkań, aprowizacji itp.

Zjazd zakończył obrady uchwaleniem rezolucji, dającej wyraz radości zgromadzonych z powodu utworzenia Rządu Jedności Narodowej. **S. G.**

## Otwarcie Łaźni Miejskiej

W dniu 30 czerwca 1945 r. nastąpiło ponowne otwarcie Łaźni Miejskiej na Szwederowie. Łaźnia czynna jest co dzień prócz świąt i niedzieli od godziny 9 do 18 z przerwą obiadową od godz. 12—14. Ażeby udostępnić kąpiel dla szerszej publiczności, w szczególności dla wojska i robotników, Zarząd Miejski wyznaczył bardzo niską opłatę, a mianowicie: za jednorazowe użycie wanny 5.— złotych, prysznicu 2,— zł, dla wojskowych i młodzieży do lat 14 połowę. W celu uniknięcia tłoku osoby dysponujące czasem winne zgłaszać się do kąpieli w godzinach przedpołudniowych.

## Samozwańczy kontrolerzy

Od pewnego czasu na rynku grasowało kilku nieznanych osobników, którzy udając kontrolerów cen, zmuszali sprzedawców artykułów żywnościowych, w szczególności nabiału, do oddawania towaru po rzekomo urzędowo ustalonych cenach wolno-rynkowych. Np. przed kilku dniami płacili 200 zł za masło, względnie 6 zł za jajka. Po zasięgnięciu informacji w Zarządzie Miasta i Milicji stwierdziliśmy, że władze żadnych cenników nie wydały i nie przeszkadzają swobodnemu kształtowaniu się na wolnym rynku cen artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby. Tym bardziej, że tendencja cen jest zniżkowa i Bydgoszcz zrównywuje się wreszcie z cenami innych miast Polski, np. nawet z najdroższą zdawałoby się Warszawą, gdzie masło kosztuje 180 zł za kg. Na przedmieściach Bydgoszczy także można już masło nabyć po tej cenie, a jajka kosztują nawet 5 zł. Nie byłoby więc sensu ustalać cen na poziomie wyższym od faktycznie wymaganych. Najlepszym przykładem jest fakt, że *kilogram chleba białego — żytniego* dotąd kosztował *25 zł*, dziś kosztuje *14 zł*, a może wkrótce zniżony zostanie na 10 zł. Samozwańczych kontrolerów należy oddawać w ręce Milicji.

Prawo kontroli cen Milicja posiada jedynie odnośnie kalkulacji ceny, aby nie dopuścić do nieuzasadnienia wszelkich zysków, czyli lichwy — t. zn. wówczas, gdy ktoś tanio zakupiony towar sprzedaje z nieuczciwie dużym zyskiem.

## KRONIKA

— **Prezydent Miasta** podaje do wiadomości, że ciężko poszkodowani inwalidzi wojenni korzystają z 50% zniżki przy przejazdach Tramwajami i Autobusami Miejskimi. Ponadto korzystają z pierwszeństwa przy załatwianiu spraw w instytucjach samorządowych.

— **W sali malinowej** hotelu „Pod Orłem" odbędzie się dziś tradycyjny dancing czwartkowy. Początek o godz. 20-ej.

— **Plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej** odbędzie się w Bydgoszczy w hotelu „Pod Orłem" **w dniu 9 bm. o godz. 16,** a nie jak poprzednio podano w dniu 16 bm. Zebranie to dokona wyboru posłów do Krajowej Rady Narodowej. Jednocześnie odwołuje się zapowiedziane na 11 bm. posiedzenie przewodniczących rad powiatowych i miejskich.

— **Posiedzenie likwidacyjne Komitetu Wykonawczego** „Dni Morza" odbędzie się 6 bm. o godz. 17-tej w kancelarji notariusza Janickiego przy ul. Śniadeckich 2.

— **W dniu 7 bm.** o godz. 18.30 odbędzie się w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej, Nadzwyczajne plenarne zebranie członków ZNP. Wdowy i sieroty po nauczycielach wszystkich typów szkół prosi się o zarejestrowanie w sekretariacie Związku Nauczycielskiego, ulica Gdańska 52, 3 p.

## *Ze sportu*

Włoski zespół piłkarski, który pokonał w ub. niedzielę „Brdę" 5 : 1, zwrócił się do BKS o rozegranie decydującego meczu piłkarskiego przed swym odjazdem do Ojczyzny. BKS, który miał rozegrać w niedzielę zawody z Poznaniem, ponownie odroczył mecz z drużyną poznańską i postanowił rozegrać to sensacyjne, decydujące spotkanie piłkarskie.

Mecz ten odbędzie się w niedzielę dn. 8 bm. o godz. 17-tej na Stadionie Miejskim. W wypadku wyniku remisowego, zawody zostaną przedłużone, aż do decydującej bramki. Będą to niewątpliwie największe zawody piłkarskie w Bydgoszczy. Włosi są obecnie wzmocnieni, mają tygodniowy urlop i czekają na BKS, który ze swej strony przygotowuje się pod kierownictwem trenera ob. Przybysza do tego spotkania bardzo starannie.

Przedmecz będzie bardzo ciekawy: Silna dr. I-b BKS zmierzy się o godz. 15.15 z II dr. „Brdy", zaś Juniorzy BKS — Juniorzy „Brdy", o godz. 14-tej.

### Jędrzejowska i Olejniszyn zwycięzcami turnieju Wybrzeża.

W finale gier pojedyńczych pań w turnieju tenisowym Wybrzeża, o którym już donosiliśmy, Jagwiga Jędrzejowska zwyciężyła Szerancównę w dwóch setach 6 : 2, 6 : 1. Szerancówna (Kraków) pokonała Wiewiórkowską (mistrzyni Gdyni) w trzech setach 6 : 3, 6 : 8, 6 : 3.

W grze mieszanej Jędrzejowska — Korneluk pokonała parę Szerancówna — Olejniszyn 6 : 1, 2 : 6, 6 : 3 oraz parę Wiewiórkowska — Łabuzek 6 : 1, 6 : :1.

W grze pojedyńczej panów Olejniszyn (Kraków) pokonał Horaina (Kraków) 6 : 0, 6 : 0.

Inne wyniki turnieju były następujące: Horain — Kooman (Kraków) 6 : 1, 6 : 2; Herbst (Kraków) — Korneluk (Sopot) 7 : 5, 6 : 4; Horain — Łabuzek (Kraków) 6 : 8, 6 : 3, 6 : 1; Olejniszyn — Herbst 6 : 3, 6 : 1.

Finał gry podwójnej panów wygrała para Olejniszyn — Horain z parą Herbst — Łabuzek 6 : 4, 6 : 2.

## *Nocne dyżury aptek*

**Dziś dyżurują:**

1. Apteka „Pod Koroną", Dworcowa nr 48,
2. Apteka „Przy Bielawach", Gdańska nr 91.

## *Teatr*

**Teatr na dzień 5 lipca**

Dziś w Teatrze Polskim przy ulicy Gdańskiej 68, sztuka w 3-ch aktach Marii Morozowicz-Szczepkowskiej pt. „Walący się dom". Początek przedstawienia punktualnie o godz. 19-tej. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od 15,30 do 19-tej.

## *Co grają w kinach?*

**„Polonia"** — „Patrol w pustyni", nadprogram: „Pan z milionami" i Tygodnik polski nr 13.

**„Orzeł"** — „Majdanek", nadprogram: „W Prusach Wschodnich" i Tygodnik polski nr 9/10.

**„Pomorzanin"** — „O 6-tej wieczorem po wojnie".

**„Wolność"** — „Sekretarz Rejkomu".

**„Bałtyk"** — „Sekretarz Rejkomu".

Początek seansów o godzinie 5 i 7, w niedziele i święta o godzinie 3. 5 i 7.


**Radio-Aparaty**

Lampy radiowe — części
kupno — sprzedaż — naprawa
instalacja — obsługa fachowa
szybka

**„JUPITER"**

**Bydgoszcz — Stary Rynek 20**

**Tel. 1865**


### Ogłoszenia urzędowe

**OGŁOSZENIE**

**o przetargu publicznym.**

Zarząd Miasta Bydgoszczy ogłasza niniejszym przetarg publiczny na dzierżawę 5 miejskich ustępów publicznych. Oferty, w zamkniętych kopertach należy składać w biurze Taboru Miejskiego ul. Śniadeckich 5 — tam również zasięgać można informacyj odnoszących się do obiektu przetargu. Termin składania ofert do dn. 15 lipca br. godz. 10 rano. Otwarcie ofert nastąpi w dn. 15 lipca o godz. 10.30 w oficynie Ratusza p. 1. (79


### Poszukuje posady

**Biuralistka** znająca księgowość, poszukuje posady. Zgł. do adm. „Ziemi Pomorskiej" pod „Biuralistka". (80

**Przystąpię** jako czynna wspólniczka do wytwórni trykotarsko-pończoszniczej. Zgłoszenia: adm. „Ziemi Pomorskiej" pod „501". (72

**Stary fachowiec** — mleczarz, serowar, winiarz, destylator. Specjalista wyrobu mleka dla niemowląt, wszelkich produktów mlecznych oraz soków i win owocowych, likierów i wódek obejmie odpowiednie stanowisko. Oferty do adm. „Ziemi Pomorskiej" pod „Stary" (66

### Wolne posady

Poszukuję **dyplomowaną kosmetyczkę** lub chemiczkę — cel współpraca. 20 Stycznia 6/4. (82

**Magazyniera i praktykanta** poszukuje Hurtownia Artyk. Spożywczych, Toruńska 2. (76

**Retuszer(ka)** potrzebna. Informacje, Pomorska 14 m 5 od 13 do 17. (70

**Woźnica** do zakładu pogrzebowego potrzebny natychmiast. Dobre wynagrodzenie. Wały Jagiellońskie 19. (83

**Pierwsza Państwowa Fabryka** Skór dawn. Buchholz, Bydgoszcz Garbary 2 — poszukuje natychmiast **1 kowala i 1 palacza.** (67

Potrzebny zaraz pracownik zaznajomiony **z wyrobem waliz.** Zgłoszenia Długa 22. (40

**Radiotechnik** zdolny, potrzebny natychmiast **„Jupiter"**, Bydgoszcz, Stary Rynek 20. (10

### Zamiany

**Radio** — 4 lampkowe, prąd zmienny zamienię na prąd stały. Zduny 11 m 2. (62

### Sprzedaż

**Sprzedam** — nową maszynę do pisania „Continental", nowy akordeon i lampy radiowe. Pomorska 54, m. 6. (78

**Kamienicę** pełnokomfortową, lokale handlowe, centrum Bydgoszczy, ul. Gdańska — okazyjnie sprzedam. Oferty: „25% przedwojennej wartości" adm „Ziemi Pomorskiej". (73

### Zguba

**Zgubiono** portfel z dokumentami osobistymi na nazwisko Krajewski Mieczysław, łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem. 20. Stycznia 6/4. (81

**27. 6. zginęła** Sowińska Anna lat 82, zamieszkała przy ul. Batorego 4. Ubrana czarno — nie posiada dokumentów. Ktoby wiedział proszę zgłosić Batorego 4. (64

### Różne

Zapisy do **Państwowego Gimnazjum Krawieckiego** i do **Szkoły Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym** przyjmuje kancelaria szkoły Kujawska 4 od 9—12. (58

**Maluję** makatki i suknie — Śniadeckich 43 m 8. (19

**Powiatowa Szkoła Rolnicza** (koedukacyjna) w Bydgoszczy — przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 45/46 — codziennie od godz. 10—12. Bydgoszcz, Nowodworska 58. (61

**Krawcowa** — szyje szybko — wykwintnie. Zofia Urbanowska, Zbożowy Rynek 8. (63

**Siostry Urszulanki w Kościerzynie** — otwierają dnia 15 bm. roczną **Szkołę gospodarstwa domowego.** Przyjmuje się dziewczynki od lat 14-tu. Dla zamiejscowych **internat przy szkole.** Wpisy codziennie od 10—12 i od 16—18 w Kościerzynie przy ul. Świętojańskiej. (65

**Sklep tytoniowy** przy Placu Poznańskim 3 prowadzi zakup oraz sprzedaż towaru **po cenach hurtowych.** (68

**Piorę** w domu i poza domem, Kielasiak, Ułańska 26. (69

**100.000** złotych pożyczki na I. hipotekę wysokowartościowej kamienicy dochodowej — szukam. Zgł. adm. „Ziemi Pomorskiej" pod „Pierwszorzędna lokata". (74

**Notariusz Bolesław Belewicki** urzęduje w Aleksandrowie Kujawskim w gmachu Zarządu Miejskiego. (88

**Rosyjskiego** lekcji udzielam. Podania, tłumaczenia polskim, rosyjskim, francuskim, niemieckim. Paderewskiego 3/2. (84

*Hallo! Hallo!*

**WIELKA SENSACJA!**

**W sobotę otwiera się**

**DANCING — VARIETE**

**„Café-Club"**

**ul. Marcinkowskiego 14**

**Krawcowa** — szyje w domach. Dąbrowska, Grunwaldzka 45 m 17. (71

**Mam lokal handlowy** — czekam propozycji spółkowych. Oferty adm. „Ziemi Pomorskiej" pod nr 120. (77

**Unieważniam** dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU, kartę rowerową na nazwisko Bronisław Gibas, Borówno. (86

**Uwaga Ogrodnicy!** Fabryka skór ul. Garbary 2 oddaje chętnie odpadki organiczne, nadające się jako kompostowy środek nawozowy. Informacje w portierni. (85

E — 01487



Adres Redakcji i Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12—12.30

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 10 rano do 1 po południu.
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Rocznie | 360 zł | Kwartalnie | 90 zł |
| Półrocznie | 180 zł | Miesięcznie | 30 zł |

Redaguje Kolegium — Adres Wydawnictwa: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — Telefon centrali 15-81 — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"